



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zagadnienie aktu twórczego w koncepcji ontopojezy życia Anny Teresy Tymienieckiej

Author: Magdalena Mruszczyk

Citation style: Mruszczyk Magdalena. (2016). Zagadnienie aktu twórczego w koncepcji ontopojezy życia Anny Teresy Tymienieckiej. "Folia Philosophica" (T. 35 (2016), s. 115-131).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Magdalena Mruszczyk

Zagadnienie aktu twórczego w koncepcji ontopojezy życia Anny Teresy Tymienieckiej

The Issue of the Creative Act in Anna Teresa Tymieniecka’s Concept of Ontopoiesis of Life

Abstract: Anna Teresa Tymieniecka (1923—2014) is a contemporary Polish philosopher of international fame associated with the World Phenomenology Institute, which she funded in the United States in 1976. Her aim was a thorough study of the classical phenomenological thought and choosing an individual way of phenomenological thinking. Tymieniecka found this way in the human experience of the creative act, which she called “the third way”, connecting the position of the natural sciences with a philosophical reflection. Pursuing this way resulted in the author’s concept of phenomenology of life. This phenomenology of the human creative condition, centred upon the issue of the creative act, was to lay the foundation stone for the construction of the building of human knowledge.

Keywords: Anna Teresa Tymieniecka, phenomenology of life, creative act, human condition, intuitions

Historia filozofii doskonale zna „przypadek” Edmunda Husserla (1859—1938), który w obliczu współczesnej sytuacji filozofii głosił hasło powrotu do rzeczy samych. To nawoływanie, by budując gmach wiedzy, sięgać bezpośrednio do źródeł tego, co poznawane¹. Anna Teresa Tymieniecka (1923—2014), uczennica Romana Ingardena

¹ Zob. *Kierunki filozofii współczesnej*. Cz. 1. Red. J. Czarkowski, J. Pałak, J. Pałowski. Toruń 1995, s. 41—42.

i Józefa Marii Bocheńskiego, założycielka i redaktor naczelna międzynarodowego czasopisma „Analecta Husserliana”², zawsze była wierna tak rozumianej treści Husserlowskiego hasła. Ona, podobnie jak Husserl w swoim czasie, dostrzegła problem kryzysu współczesnej kultury europejskiej, nauki i filozofii. Sytuację tę nazwała „barbarzyństwem”³. Zdaniem filozofki, zwłaszcza nauki przyrodnicze i idący wraz z ich postępowaniem rozwój technologiczny spowodowały, że człowiek zaczął błądzić w labiryncie proponowanych mu teorii i ich praktycznych prób wdrożenia w codzienne życie. Naukowcy nie potrafią się wzajemnie porozumieć, chociaż, uważa Tymieniecka, mówią o tym samym i badają to samo, czyli życie, gdyż życie własne konkretnego człowieka i życie jako takie, a właściwie jego sens, stanowi najwyższy cel ludzkiego poznania. Tak zwanym „naukom szczegółowym” brakuje krytycznego podejścia badawczego niezbędnego do zbudowania stabilnego gmachu wiedzy⁴. Fenomenologia życia dostarcza je, czyniąc punktem wyjścia swych badań doświadczenie życia, bo doświadczenie życia to punkt wyjścia wszelkich analiz poznawczych, jakim człowiek poddaje samego siebie i świat. „Być” dla żywego ludzkiego jestestwa oznacza „być żyjącym”, a doświadczenie tego stanu jest nieustanne i nieuniknione⁵.

Ontopojeza życia jako fenomenologia fenomenologii

Powołując się na myśl Gottfrieda Wilhelma Leibniza (1646—1716), Tymieniecka wielokrotnie podkreślała, że zrozumieć coś oznacza wskazać źródło pochodzenia owego czegoś⁶. Starając się zawsze iść w tym kierunku myślenia, zwróciła jednak uwagę, że fenomenologia Husserla *de facto* kryzysu nie zakończyła ani w naukach szczegółowych, ani w filozofii. Dokonać tego zdołała dopiero fenomenologia

² Zob. A. Szymaniak: *Anna Teresa Tymieniecka*. W: *Encyklopedia filozofii polskiej*. T. 2. Red. A. Maryniarczyk. Lublin 2011, s. 759—762.

³ Zob. A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos*. Ks. 1: *Metafizyka Nowego Oświecenia*. Przeł. M. Wiertlewska. Poznań 2011, s. 12.

⁴ Zob. A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga w życiowych strategiach rozumienia. Logos i życie*. Ks. 4. T. 1. Przeł. M. Wiertlewska. Poznań 2014, s. 18.

⁵ Zob. A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos...*, s. 26.

⁶ Zob. *ibidem*, s. 105.

życia, której opracowaniem zajęła się ona — Anna Teresa Tymieniecka — we współpracy ze światowym gronem naukowców interesujących się szeroko pojmowaną problematyką fenomenologiczną, czyniąc jej centralnym punktem zagadnienie twórczej funkcji ludzkiej kondycji. To, jak twierdziła filozofka, temat dyskutowany przez prawie trzydzieści lat, lecz nieprzedyskutowany, bo wciąż niezwykle aktualny⁷. Píše ona: „W mojej fenomenologii/filozofii życia przesłama na głębszy, bardziej powstawaniowy poziom różnicowania się życia w odrębne struktury funkcjonalne, układy modalności wzajemnych relacji i oddziaływań, itd. [...] Moja koncepcja ontopojezy życia nie tylko wyraża na nowo poglądy klasyczne i nowożytne, ale też kładzie nacisk na to, że nie możemy lekceważyć prebiotycznego ugruntowania życia, i bierze za punkt odniesienia bieżącą myśl naukową”⁸.

Fenomenologia życia (ontopojeza życia) ma w pełni uwzględniać zdobycze Husserlowskiej redukcji, wychodząc jednak od innych niż ona przesłanek, co ma związek z podjęciem problematyki źródeł życia i zagadnienia *logos* życia. Próbując go zdefiniować, można powiedzieć, że *logos* życia to pierwotna, witalna siła napędowa życia obdarzona czuciem i obdarzająca czuciem urealnione za swoją sprawą postaci życia⁹. Rozwijana zatem z uwzględnieniem problematyki przyrodniczych, biologicznych źródeł życia ludzkiego¹⁰, fenomenologia życia dopełnia, zdaniem Tymienieckiej, wielkie Husserlowskie zamierzenie, jakim było znalezienie „ostatniej redukcji”, „fenomenologii fenomenologii”. Fenomenologia życia upatruje jej w redukcji życia¹¹ i pod tym warunkiem chce dostarczać potrzebnej nauce krytyki.

Edmund Husserl był świadomy ograniczeń opracowywanej przez siebie fenomenologii. Zgodził się na rozwiniętą przez Eugena Finka — swojego ucznia i asystenta — koncepcję *Ja* transcendentalnego. Fink w *VI Medytacji kartezjańskiej* rozróżnił „uwięzione w świecie” *Ja* naturalne, konstytuujące świat *Ja* transcendentalne i transcendentalnego obserwatora nieuczestniczącego w konstytuowaniu świata — *Ja* fenomenologizujące¹². Podobnie jak Husserl, Fink wyszedł od

⁷ Zob. A.T. Tymieniecka: *The Metamorphosis of the Logos of Life in Creative Experience. Treatise in a Nutshell*. In: *Logos of Phenomenology and Phenomenology of Logos*. Analecta Husserliana. Vol. 92, book 5: *The Creative Logos. Aesthetic Ciphering*. Ed. by A.T. Tymieniecka. Netherlands 2006, s. XI.

⁸ A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 250.

⁹ Zob. A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos...*, s. 73—74 i in.

¹⁰ Por. ibidem, s. 22.

¹¹ Zob. ibidem, s. 63.

¹² Zob. P. Łaciek: *Eugena Finka rozumienie Ja transcendentalnego*. W: „Folia Philosophica”. T. 29. Red. P. Łaciek. Katowice 2011, s. 205—207.

redukcji zawieszającej tezę naturalnego nastawienia¹³. Piotr Łaciak zwraca uwagę: „Ja jest uwieszone w świecie, dopóki rozumie swój własny byt jako byt w świecie i pozostaje ślepe na zachodzące w sobie intencjonalne procesy, które doprowadziły do ukonstytuowania sensu wszelkich światowych tworów. [...] Żyjący zatem w naturalnym nastawieniu człowiek »nosi« w sobie transcendentalno-konstituujące Ja, ale o tym nie wie”¹⁴. Ja naturalne, podobnie jak świat, jest ukonstytuowane przez Ja transcendentalne, a podmiot, konstituując świat anonimowo, uświatawia się w postaci człowieka¹⁵.

Fenomenologizowanie zakłada „odczłowieczenie” człowieka i przejście ludzkiej egzystencji w podmiot transcendentalny, w transcendentalną subiektywność zakrytą w człowieku. Wszystkie akty człowieka są w gruncie rzeczy transcendentalne. Ja transcendentalno-konstituujące konstituuje się samo, podobnie jak konstituuje świat naturalny będący modusem świata transcendentalnego. Redukcji dokonuje Ja transcendentalno-fenomenologizujące niezaangażowane w konstituowanie świata, ale też wykonujące zadanie, jakiego nie wykonuje Ja transcendentalno-konstituujące. To moment *epoché* i odsłonięcia Ja fenomenologizującego¹⁶. W dalszych rozważaniach dochodzi się do przekonania, iż refleksji nad Ja fenomenologizującym dokonuje również Ja fenomenologizujące, lecz „inne”, wyższego stopnia¹⁷. Ten proces, dostrzegła Tymieniecka, wydaje się nie mieć końca. Uznała ona, że podjęty przez Husserla i Finka projekt odnalezienia punktu odniesienia dla ostatniej redukcji się nie powiódł. Fenomenologia Husserla jest niekonkluzywna¹⁸. Natomiast fenomenologia życia, ontopojeza życia, w zupełności pełni funkcję „fenomenologii fenomenologii”.

¹³ Zob. ibidem, s. 207

¹⁴ Ibidem, s. 208—209.

¹⁵ Zob. ibidem, s. 209.

¹⁶ Zob. ibidem, s. 213—216.

¹⁷ Zob. ibidem, s. 219—220.

¹⁸ Zob. A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos...*, s. 66.

Akt twórczy jako ontopojetyczna płaszczyzna stawania się życia

Anna Teresa Tymieniecka przede wszystkim odrzuciła idealizm transcendentálny i zakwestionowała intencjonalność jako jedyną funkcję świadomości dającą poznawczy dostęp do rzeczywistości. Podmiotem poznania uczyniła człowieka — żywą istotę obdarzoną świadomością na najwyższym stopniu jej rozwoju¹⁹. Z tej przyczyny zajęła również polemiczne stanowisko wobec niektórych poglądów Kartezjusza, o czym świadczą jej słowa: „Przed wszystkim uchylamy nieuzasadnione założenie przyjmowane od czasów Kartezjusza, iż przez skupianie się na poznawczo-kontekstualizujących procedurach świadomości możemy dotrzeć do tego, co »rzeczywiste«”²⁰. Polska fenomenolog nie zaakceptowała również Kartezjuszowej koncepcji ciała jako mechanizmu. Maszyna potrzebuje zewnętrznego bodźca, impulsu do tego, by mogła działać. I jak długie jest działanie owego bodźca, tak długie jest działanie mechanizmu maszyny. Podkreśla, że wykonując różne czynności, żywa istota, człowiek, doświadcza swojego ciała jako integralnego aspektu własnego „ja”²¹. A jaźń? „Cała indywidualna rozpiętość terytorialna organizmu skupia swoje funkcje w zespolonej reakcji w tym jednym punkcie; to skupienie się całego w jednym pobudzonym punkcie jest tym, co nazywamy »jaźnią«. [...] bez podmiotu działania i jaźni zbierającej, łączącej w jedno, a więc ześrodkowującej wszystkie funkcje indywidualizującego się życia, nie istniałby filozof”²².

Nieporozumienie, jakim był Kartezjuszowy sposób postawienia problematyki umysł — ciało, ma, zdaniem myślicielki, źródło w zapomnieniu prostej prawdy, że każde żywe jestestwo egzystuje w dynamicznym, ciągłym układzie, w którym każda kolejna faza wyłania się z poprzedniej i rodzi następną²³, każda kolejna faza nawiązuje do

¹⁹ Nie tylko człowiek jest świadomym podmiotem, lecz także każda żywa istota. Ale tylko człowiek dysponuje najwyższym stopniem świadomości, biorąc pod uwagę biologiczny rozwój gatunków. To świadomość pełna. Tymieniecka podkreśla, że jeśli Husserl twierdził, iż uczestnictwo w świecie przesadza o typach świadomości, to nie utożsamiał on świadomości z życiem. Zob. A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 269, 302. Świadomość nie tworzy się sama przez się i nie jest swoją własną przyczyną. Zob. E a d e m: *Życie w pełni logos...*, s. 22.

²⁰ A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 47.

²¹ Por. ibidem, s. 190.

²² Ibidem, s. 186—187.

²³ Zob. ibidem, s. 212.

przeszłości i zapowiada przyszłość. Również ta myśl legła u podstaw zaproponowanej przez Tymieniecką jej własnej drogi poznawczego dostępu do sensu życia ludzkiego — doświadczenia ludzkiego aktu twórczego pełniącego funkcję ustanawiania życia²⁴.

Anna Teresa Tymieniecka nazywa akt twórczy człowieka ontopoje-tyczną płaszczyzną stawania się życia²⁵. To inaczej „trzecia droga” poznawcza między intencjonalnością świadomości a ujęciem emocjonalno-czuciowym (całkowicie zakotwiczonym w sferze biologicznej, obecnym w naukach szczegółowych)²⁶.

Tym, co odróżnia akty twórcze od aktów intencjonalnych, jest ich dynamiczność. Akty intencjonalne są pasywne, wyraźnie podkreśla myślicielka. Wyłaniają się ze świadomości bez udziału woli i szczególnych starań ze strony podmiotu²⁷. Przede wszystkim jednak twórczość stanowi funkcję świadomości pierwotną wobec jej intencjonalności²⁸. Tymieniecka podkreśla, że intencjonalność nie daje się połączyć z odczuwaniem²⁹, a odczuwanie to przecież pierwotny przejaw życia wpływający z jego źródła, którym jest czujący *logos* życia. Z intencjonalno-świadomego doświadczenia są wyłączone takie elementy, jak odczuwanie czy emocje, których udział w świecie życia, także w ludzkim życiu, jest oczywisty, a których źródło tkwi w naszych witalnych, biologicznych uwarunkowaniach. Bez uwzględnienia czucia nie można w pełni zrozumieć życia. Owo „być”, o którym była mowa i które oznacza „być żyjącym, to *de facto* „być czującym”. Zdolność czucia przenika cały ontopoje-tyczny szlak oraz wyznacza granice każdego konkretnego żyjącego indywiduum. Gradacja czucia leży u podstaw przechodzenia ku kolejnym sferom konstytutywnym jestestwa żywego: od odczuwania ciała, po emocje, uczucia jako takie, myśli i transcendentalne pragnienia. To, co odpowiada czuciu, nazywane jest powszechnie duszą³⁰.

Dusza ludzka jest zatem oknem, przez które można oglądać rzeczywistość swoiście ludzką, czyli akty twórcze człowieka. Tymieniecka znajduje inspirację dla koncepcji duszy w myśli Arystotelesa. W duszy zbiegają się zarówno witalne siły, jak i swoiście ludzkie dy-

²⁴ Zob. A.T. Tymieniecka: *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów: akt twórczy człowieka jako ostateczne źródło racjonalności*. W: *Filozofia polska na obczyźnie*. T. 4. Red. W. Strzałkowski. Londyn 1987, s. 69—70.

²⁵ Por. A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos...*, s. 28—29.

²⁶ Zob. *ibidem*, s. 65—66.

²⁷ Zob. A.T. Tymieniecka: *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów...*, s. 73.

²⁸ Zob. A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos...*, s. 64—65.

²⁹ Zob. *ibidem*, s. 65.

³⁰ Zob. *ibidem*, s. 70—73, 231—232.

namizmy. Dusza ludzka jest wyjątkowa. To nie jest tylko ożywiający roślinę czy zwierzę *animus*. To *animus* na najwyższym stopniu swego rozwoju³¹, a ponadto postać duszy będąca pełnym *novum* względem jakiegokolwiek pozaludzkiej duszy żywego jestestwa. W duszy człowieka procesy biologiczne współgrają z jego twórczym podejściem do siebie, świata kultury oraz całego ożywionego i nieożywionego świata przyrody. W duszy rozgrywa się proces ontopojetycznej indywidualizacji życia ludzkiego zwieńczony wyłonieniem się ludzkiej kondycji, jako kondycji podmiotu, który osiągnął pełnię swej podmiotowości i wytworzył sferę ducha³².

Tu, jak się wydaje, można mówić o początkach ontopojetycznej samoindywidualizacji człowieka, chociaż nie można jednoznacznie powiedzieć, że Tymieniecka, mówiąc o samoindywidualizacji, ma na myśli samorozwój tylko ludzkiego życia. Można natomiast stwierdzić z pewnością, że samoindywidualizacja ludzkiego życia dokonująca się w ludzkiej duszy jest swoiście twórcza, a tym samym niepowtarzalna w świecie przyrody. Zakorzeniona w nim kondycja ludzka i wpływający z niej doświadczany akt twórczy człowieka pozwalają dotrzeć do swojego źródła w *logos* życia i spróbować zrozumieć sens ludzkiego życia jako transcendującego owymi twórczymi aktami świat przyrody. Tymieniecka mówi, że swym aktem twórczym człowiek dokonuje transformacji *logos* życia, nigdy ostatecznie nie tracąc związku ze swym źródłem tkwiącym w samym *logos* życia.

Akt twórczy ma bardzo szerokie znaczenie w koncepcji fenomenologii życia. To wysiłek kulturotwórczy człowieka, a zatem tworzenie nauk szczegółowych, opracowywanie koncepcji filozoficznych, a także działanie, które w sposób oczywisty jawi się jako twórcze — wysiłek artystyczny. Nim Tymieniecka interesuje się szczególnie. W człowieku nieustannie wzbierają emocje, uczucia, przeżycia związane z pragnieniem wyrwania się z więzów witalnych ograniczeń życia. Te emocje, uczucia i przeżycia człowiek próbuje wyrazić w wytworach twórczego wysiłku, projektując swe życie³³, jak gdyby wcześniej nie było dla niego żadnego projektu. Ale mając „przed oczyma” swój akt twórczy, człowiek zauważa obecne w nim witalne mechanizmy życia, z których ludzka twórczość czerpie energię i ją przekształca³⁴. Dlatego wydaje się, że, jakby na przekór owej prawdzie, ludzkie działania

³¹ Zob. ibidem, s. 37— 42.

³² Por. ibidem, s. 244, 263—264.

³³ Por. A.T. Tymieniecka: *The Fulness od the Logos in the Key of Life. Book 2: Christo-Logos: Metaphysical Rhapsodies of Faith (Itinerarium mentis in deo)*. Analecta Husserliana. Vol. 140. Ed. by A.T. Tymieniecka. Dordrecht 2012, s. 4.

³⁴ Zob. A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 357.

duchowe koncentrują się na zadośćuczynieniu tęsknocie człowieka za Transcendencją, i to do granic zupełnej bez troski o biologiczne przetrwanie. „Prawdziwego” artysty ono nie interesuje. Wydawać się może nawet, że to ten właśnie kierunek myślenia i działania, rozumiejący duchowość jako sferę całkowicie oderwaną od spraw doczesnych i przyziemnych, celuje w samo źródło życia człowieka. Tak jednak nie jest, co pokazuje analiza aktu twórczego. Twórczy ludzki wysiłek wypływa z wielu źródeł, które są w samym człowieku, i mobilizuje go do transcendowania przezeń swych ograniczeń, ale bez wyrzekania się własnych korzeni. Świadomość tego jest bardzo ważna, bo tylko wtedy człowiek może uniknąć beznadziei Syzyfowego losu — metaforyzując za Tymieniecką — i jak Prometeusz realizować wielkie dzieło, mając nogi przykute do ziemi³⁵.

Mówiąc słowami autorki prezentowanej tu koncepcji filozofii życia, w ludzkim umyśle *logos* życia zostaje wykrystalizowany w unikatowym typie samoświadomości, jakim jest osoba ludzka obdarzona twórczą kondycją³⁶. Fenomenologia życia to fenomenologia twórczej kondycji ludzkiej, która jest szczególnym punktem obserwacyjnym Wszystkiego w akcie twórczym. Tymieniecka pisze: „To właśnie kondycja ludzka, ten inkubator gromadzący wszystkie siły naturalne dla przeprowadzenia specyficznie ludzkiej indywidualizacji-w-egzystencji (to znaczy zapoczątkowanie i wykształcenie się ludzkiego umysłu), daje nam nieporównywalny z niczym punkt obserwacyjny, z którego z jednej strony roztacza się przed naszym wzrokiem rozległa panorama wspaniałych racjonalności przyrody, ustroju życia, praw kosmicznych przejawiających się w bujności i obfitości istot żywych, stworzeń. Z drugiej zaś strony widzimy niejako od środka strumień specyficznie ludzkich racjonalności wytryskujący z każdej ludzkiej istoty i rozlewający się we wspólne zbiorniki różnorodnych kultur, tętniących stale, odnawiających się nadmiarem form, kolorów, uczuć, refleksji, planów, projektów i zmagania — te racjonalności powstają z nich i są przez nie informowane”³⁷. A dalej: „To uszczegółowienie lub specjacja (rozwój gatunków) wzbogaca organy wykonywania życia, a to z kolei rzutuje coraz dalsze kręgi wrażliwości, emotywności, wzajemnego oddziaływania i odpowiada za wzrost »świadomości« i »uczestnictwa« — czuciowego, emocjonalnego, współczulnego, oddziaływaniowego — a wreszcie wkroczenie ludzkiej kreatywności w najgłębsze mechaniz-

³⁵ Zob. A.T. Tymieniecka: *The Fulness of the Logos in the Key of Life...*, s. 1—6.

³⁶ Zob. A.T. Tymieniecka: *The Metamorphosis of the Logos of Life in Creative Experience. Treatise in a Nutshell...*, s. XIII.

³⁷ A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 79.

my działania i ich poznawalne, rozumowo zobiektywizowane, przedstawienie. Zatem nasz akt twórczy wieńczący rozwój gatunków, i towarzyszący mu wzrost złożoności, może dotrzeć aż do najgłębszych tajników mechanizmów działania życia³⁸. Samo tylko poznanie, nieuwzględniające twórczości, jest jedynie ograniczonym momentem funkcjonowania życia, nawet jeśli jest momentem kulminacyjnym³⁹.

Nadanie aktowi twórczemu takiej rangi, jaką otrzymał w fenomenologii życia, zdaje się tłumaczyć określenie przez Tymieniecką procesu urealniania się i rozwoju życia terminem „ontopojeza” (*poiesis* — „sztuka”). To swoiste połączenie ontologii ze sztuką, z twórczością na płaszczyźnie życia zakotwiczonego w naturalnych, witalnych siłach kosmosu. Również filozofia życia jest dla Tymienieckiej ontopojezą życia. Wyrasta ona z życia i jednocześnie próbuje je tłumaczyć, zracjonalizować. Akt twórczy jest zatem wszechobecny za sprawą *logos* życia. „I właśnie dlatego — pisze ona — mówię o ontopojezie, fenomenologii życia, nie oddzielając procesu od jego badania⁴⁰. A gdzie indziej: „Filozof jako żywa istota stanowi integralną część tego procesu i niesie w sobie wszystkie pokłady tych nawarstwień⁴¹.”

Akt twórczy jako punkt wyjścia ontopojezy życia

Określając znaczenie podejścia twórczego, Tymieniecka posługuje się jeszcze innymi terminami: „szyfrowanie” i „deszyfrowanie”. Pisze ona: „Podejście twórcze [...] spełnia wymóg bezpośredniości świadectwa w jeszcze istotniejszej formie, gromadząc dane z kontaktu z operacjami szyfrowania *logos* przez życie i z kontaktu ze strumykiem tegoż procesu w trakcie jego krystalizacji w podmiocie szyfrującym *logos* w swym umyśle⁴². Szyfrowanie to swoisty sposób, w jaki *logos* dokonuje zapisu sensu tego, co się wyłania jako postać życia, w tym, co się właśnie wyłania. Inaczej, *logos* życia w procesie rozwoju życia niejako zapisuje w jego konkretnych przejawach ich własne znaczenie i jednocześnie znaczenie samego siebie. Deszyfryzacji, czyli odczyta-

³⁸ Ibidem, s. 108.

³⁹ Zob. ibidem, s. 227.

⁴⁰ A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos...*, s. 66.

⁴¹ A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 239.

⁴² Ibidem, s. 45.

nia tych znaczeń, sensów, a wraz z nimi sensu i znaczenia samego *logos* życia, dokonuje ludzki umysł. Ale umysł człowieka jest tylko ostatnim ogniwem procesu rozwoju i urealniania siebie przez *logos* życia. Oznacza to, że kierując się funkcją przedstawiającą, umysł nie może do końca pojąć znaków, jakie *logos* życia pozostawia w życiu — w jego konkretnych przejawach.

Umysł również uczestniczy w procesie szyfrowania, bo taka jest jego moc twórcza. Jego deszyfrowanie, odczytywanie znaków pozostawionych przez *logos* życia, jest *de facto* również procesem szyfrowania, ale samego siebie. Dodaje on do znaków pozostawionych w nim przez *logos* życia swoje własne, intelektualne znaki. Twórcza funkcja ludzkiego umysłu polega na kontynuacji procesu szyfrowania i braniu udziału w wyznaczaniu „drogi wiodącej ku autentycznemu odszyfrowaniu oryginalnych szyfrów”⁴³. Tymieniecka pisze: „Wszystkie ludzkie przedsięwzięcia poznawcze i artystyczne dążą do odkrycia oryginalnych szyfrów istnienia. Nauka, sztuka, technika i filozofia, wszystkie mają jeden cel — zinterpretować te szyfry, posługując się intelektualnymi narzędziami ludzkiego dyskursu. Objaśniana tutaj twórcza fenomenologia jest zbieżna z dostępem do oryginalnego zaszyfrowania uniwersum życia: jej drogą jest szlak przebyty przez twórcze działania ludzkiego umysłu, które są przedłużeniem szlaku rozwijającego się *bios* i jego kosmicznego podłoża”⁴⁴. Należy chyba zatem rozumieć akty poznawcze jako przede wszystkim twórcze — wykuvane w samej „kuźni życia”⁴⁵, ale też ludzki wysiłek poznawczego ujęcia Wszystkiego — za niemający finału. Na razie? A może nigdy nie poznamy i nie zrozumiemy Wszystkiego?...

Tymieniecka stwierdza, że uruchamiając swoją funkcję poznawczą/konstytutywną, ludzki umysł tak bardzo „rozjaśnia” znaczenia życia, że ostatecznie je „przyciemnia”. Próbując poznać sam siebie, swoje życie jako odseparowane od życia w ogóle, ludzki umysł odbiera sobie możliwość poznania życia jako takiego i zrozumienia jego znaczenia. A człowiek zaledwie partycypuje w życiu jako takim, dlatego sens życia ludzkiego kształtuje się na kanwie sensu życia w ogóle i w nim jest zakotwiczony⁴⁶. Chodzi o to, by podążając ścieżką przejawiania się *logos* w życiu i przez życie, dotrzeć do autentycznych źródeł ludzkiego osobowego życia. Owe autentyczne źródła mogą być odkryte tylko wtedy, gdy ludzkie życie będzie rozumiane jako

⁴³ Ibidem, s. 238—239.

⁴⁴ Ibidem, s. 239.

⁴⁵ Ibidem, s. 47.

⁴⁶ Zob. ibidem, s. 239.

wplecione w sieć życia, i to nie tylko życia tu, na Ziemi, lecz także w całym kosmosie. A kiedy już dotrzemy do tych źródeł, jak mówi Tymieniecka, porzucimy ten witalny trakt, który nas do nich doprowadził. Mimo że nie tracimy z oczu faktu, że nadal odgrywa on bardzo ważną rolę w naszym życiu, podtrzymując je w biologicznym istnieniu, to jednak jego rola w zrozumieniu pełni ludzkiego życia w pewnym momencie się kończy. To moment, w którym umysł ludzki zaczyna podążać szlakiem twórczego aktu⁴⁷.

Odwołując się do *Kryzysu nauk europejskich i fenomenologii transcendentalnej* Husserla, Tymieniecka zwraca uwagę, iż niemiecki fenomenolog słusznie dostrzegł konieczność dotarcia do samych źródeł naszego świata i naszych z nim związków, jednak w dalszej perspektywie on oraz jego następcy skoncentrowali się w tych poszukiwaniach na „zdejmwaniu” kolejnych warstw racjonalnych pokładów kultury, aż do granicy pomiędzy tak zwanym światem ludzkim a światem natury — pomiędzy ludzką czynnością konstytutywną a przedludzką naturą. Tak nakreślona droga myślenia była, zdaniem polskiej filozof, z góry obciążona błędem, gdyż zakładała istnienie takiej granicy, a wraz z nią — jej nieprzekraczalności. Nieprzekraczalność powoduje, że nie możemy, dokonując oglądu z własnej, swojskiej ludzkiej perspektywy, dostrzec deklarowanej różnicy, która miałaby określać odrębność ludzkiej rzeczywistości od rzeczywistości przedludzkiej natury. To w ogromnej mierze zawęża moc aktu poznawczego człowieka. Okazuje się, że nie może on „otworzyć” przejścia pomiędzy rzeczonymi, tak diametralnie różniącymi się światami⁴⁸.

Badanie aktu poznawczego jest badaniem fragmentarycznym, bo ogranicza się wyłącznie do ludzkiej sfery życia, prowadząc do błędnego przekonania, że sferę tę od świata przyrody oddziela granica, której nie da się przekroczyć. Jak można dostrzec, podejście poznawcze zaproponowane przez Tymieniecką — uczynienie aktu twórczego punktem wyjścia fenomenologicznych badań nad życiem jako takim, a w szczególności nad życiem ludzkim — nie zrywa jednak całkowicie z podejściem Husserlowskim, ale też w gruncie rzeczy z Kartezjańskim przekonaniem, że proces budowania wiedzy opiera się na pierwszoplanowym uwzględnieniu tego, jak konstytuuje się świat dla podmiotu poznającego, i skierowaniu jego świadomości ku samej sobie. Zmienia się jednak radykalnie rozumienie podmiotu poznania. Można chyba dość odważnie powiedzieć, że podmiotem fenomenologii życia jest ludzkie zwierzę. A jednak to zwierzę jest bardzo wyjątkowe

⁴⁷ Zob. *ibidem*, s. 47.

⁴⁸ Zob. *ibidem*, s. 129—130.

w oczach Tymienieckiej, i to nie tylko z powodu niezwykle rozwiniętego układu nerwowego, a szczególnie mózgu, bo jakkolwiek jej rozważania nad swoistością ludzkiego mózgu są naprawdę imponująco bogate w szczegółową wiedzę z zakresu budowy i działania tego narządu⁴⁹, to właściwa wyjątkowość człowieka tkwi w jego mocy przekształcania swojego życia działalnością twórczo-wynalazczą. Czyniąc akt twórczy punktem wyjścia swych rozważań fenomenologicznych, filozofka nadal pozostaje w obszarze badania świadomych aktów sprawczych osobowego podmiotu, jednakże twórczych, a nie intencjonalnych. Jak już powiedziano, akt twórczy jest tutaj „przepustką” do poznania Wszystkiego, możliwością próby ujęcia źródeł i prześledzenia drogi rozwoju życia ku temu, co ostateczne, ku Transcendencji. Tak szerokiego ujęcia badanie samych intencjonalnych aktów świadomości nie daje. Badanie aktu poznawczego to badanie jedynie intelektualnych racjonalności kształtujących ludzki wymiar uniwersum — jak mówi Tymieniecka⁵⁰. Swym zwyczajem ubiera ona owo stwierdzenie w metaforyczno-literacki język: „Tym samym kluczem, którym ludzki geniusz otworzył puszkę Pandory zawierającą siły natury i reguły ich działania, doprowadzając do erupcji wynalazczości, która następnie zaburzyła równowagę witalnych, egzystencjalnych sił, możemy też otworzyć furtkę między pozornie oddzielnymi dziedzinami natury i kultury. Tym kluczem jest twórczy, wynalazczy akt człowieka. Biorąc badanie twórczych, wynalazczych wirtualności człowieka, a nie akt poznawczy za punkt wyjścia filozofii, wkraczamy w samo jądro ontopojezy życia, w której mieszczą się zarówno natura, jak i kultura”⁵¹. Świat kultury, w którym żyjemy, jest naszym dziedzictwem, fazą „biegu twórczego ducha”⁵². Należy więc badać ludzkie myśli, przeżycia, uczucia zrodzone w obrębie różnorodnych dziedzin ludzkiej działalności kulturowej pod kątem twórczej funkcji człowieka⁵³. Tymieniecka pisze: „[...] widzimy, że racjonalności poznawcze są zaledwie specyficzną modalnością ludzkiego geniuszu twórczego oraz że z kolei człowiek w całym swym funkcjonowaniu

⁴⁹ Por. A.T. Tymieniecka: *The Human Condition in-the-Unity-of-Everything-there-is-alive. Individuation, Self, Person, Self-determination, Freedom, Necessity*. Analecta Husserliana. Vol. 89. Book 2. Ed. by A.T. Tymieniecka. Dordrecht 2006, s. XX—XXII.

⁵⁰ Zob. A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, 224.

⁵¹ Ibidem, s. 130.

⁵² Zob. A.T. Tymieniecka: *The Fulness of the Logos in the Key of Life...*, s. 7.

⁵³ Zob. A.T. Tymieniecka: *The Metamorphosis of the Logos of Life in Creative Experience. Treatise in a Nutshell...*, s. XI.

sam jest przejawem sił, mocy, konstruktywnych reguł i sprawności bios, życia i kosmosu”⁵⁴.

Akt twórczy, wynalazczy, kształtuje się na podstawie naturalnych dynamizmów człowieka, sił, energii, jak mówi Tymieniecka, i wirtualności zaczerpniętych z wielkiego rezerwuaru, z którego czerpie każda postać życia, skonkretyzowana w określonym indywiduum od swego początku aż po nieuchronny koniec. Natura, przyroda jest zatem w ludzkim akcie twórczym obecna cały czas, i wykorzystując ją, ludzka istota twórczo uobecnia świat kultury, cywilizacji czy techniki.

Człowiek to twórca, wynalazca, który wyłania się z wnętrza sił witalnych, tworząc z całym bogactwem żywych stworzeń swoistą, ciągle rozrastającą się „sieć życia” (*net of life*). Pozostając we wzajemnych odniesieniach z jej elementami (żywymi stworzeniami i kosmicznymi prawami przyrody) rozszerza tę sieć w sposób dla siebie wyjątkowy. Człowiek żyje i rozwija się w jedności-ze-wszystkim-co-żyje i w tej jedności kształtuje swym aktem twórczym życie własne i życie innych jestestw dzielących jego „sieciowy” los.

Imaginatio creatrix, czyli twórcza wyobraźnia ludzkiej kondycji

Dla jeszcze mocniejszego podkreślenia twórczej mocy człowieka wobec życia polska filozof wprowadza do fenomenologii życia kategorię *imaginatio creatrix*. Owa twórcza wyobraźnia jest kreatywnym czynnikiem rozwoju życia kierowanego przez *logos* życia ku własnemu uobecnieniu się w kondycji człowieka. Autorka pisze: „Ona to [*imaginatio creatrix* — M.M.], dynamizując wzajemne oddziaływanie na siebie elementów doświadczenia wchodzących w skład procesu twórczego, a zaczerpniętych z całego zorkiestrowanego pola doświadczenia, potęgując ich wzajemne oddźwięki, intensywności, kontrasty, wzmacniając bez końca procesy asocjacji itp., dostarcza dla wyboru ciągle nowych elementów form i typów do zrealizowania, gdyż orkiestrując twórczo, zerwawszy ze sztywno racjonalnym szkieletem konstytucji intencjonalnej, którego automatyzm wynikał z przyporządkowania *a priori* idealnych struktur, postępuje naprzód rozróżnieniem

⁵⁴ A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 223.

i selekcją⁵⁵. Ten czynnik twórczej wyobraźni, obecny w ludzkim umyśle jako pierwotna funkcja świadomości i aspekt działania człowieka zakotwiczony w kondycji ludzkiej⁵⁶, wydaje się adekwatną odpowiedzią na dynamiczną i zmienną rzeczywistość świata życia. Przede wszystkim jednak jest adekwatną odpowiedzią na złożoność ludzkiego życia, w którym splatają się czynniki biologiczne i wyrosłe na ich podłożu, ale mające swoją autonomię, czynniki kulturowe. Wznosi życie na wyższy poziom świadomej, autonomicznej autokreacji życia w akcie twórczym, nadając życiu nowy sens: intelektualny, estetyczny i moralny⁵⁷. Te sensory ustanawiają swoiste sfery ludzkiego życia, które nie pozwalają się od siebie oddzielić⁵⁸. Akt twórczy, jak mówi Tymieniecka, stanowi „punkt archimedesowy” — moment wyłaniania się wszystkich ludzkich racjonalności życia, „orkiestrujący”, zgrywający z sobą, nadający jeden ton brzmienia wszystkim funkcjom konstytutywnym władz człowieka⁵⁹.

Twórcza wyobraźnia, będąc obecną w kulminacyjnym momencie wyrażania się *logos* życia w życiu i przez życie, czyli w momencie urealniania się ludzkiej kondycji i wyłaniania twórczego umysłu ludzkiego, wyznacza punkt zwrotny w orientacji *logos* życia⁶⁰. Można tu mówić o wycofywaniu się *logos* życia z życia. Chociaż tak postawiona kwestia jest zaskakująca w perspektywie „parcia” *logos* życia ku rozwojowi życia na poziomie witalnym, nie mówi ona niczego ponad to, co w świecie istot żywych oznacza naturalny koniec procesu rozpoczętego narodzinami, przechodzącego fazę rozwoju, zwieńczoną prokreacją, i zakończonego śmiercią. W ludzkim życiu, za sprawą twórczego umysłu i twórczej wyobraźni, ten proces przedstawia się nieco inaczej, choć oczywiste jest, że ten nieuchronny los dotyka również człowieka. Wynika to przecież z ugruntowania naszej egzystencji w przyrodzie. Jednak proces wycofywania się *logos* życia z życia ludzkiego zyskuje wręcz podniosłe znaczenie. Tymieniecka mówi, że w ludzkim umyśle *logos* życia podaje w wątpliwość ważność swojego własnego znaczenia⁶¹. „Nić” (w nawiązaniu do „sieci”) *logos* życia (czyli witalny sens życia) w pewnym momencie rozwoju indywiduum

⁵⁵ A.T. Tymieniecka: *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów...*, s. 73.

⁵⁶ Zob. A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos...*, s. 115.

⁵⁷ Zob. ibidem, 246, 297.

⁵⁸ Zob. A.T. Tymieniecka: *The Fulness of the Logos in the Key of Life...*, s. 8.

⁵⁹ A.T. Tymieniecka: *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów...*, s. 77.

⁶⁰ Zob. A.T. Tymieniecka: *The Metamorphosis of the Logos of Life in Creative Experience. Treatise in a Nutshell...*, s. XIII.

⁶¹ Zob. ibidem.

powoli traci na mocy i znaczeniu dla kontynuacji egzystencji człowieka. Transformuje się ona kolejno w „nić” *logos* intelektualnego, społecznego, wspólnotowego, a następnie moralnego oraz sakralnego, wzmacniając tym samym intelektualny, społeczno-wspólnotowy, moralno-sakralny sens ludzkiego życia, kierując dalej jego rozwojem ku Transcendencji.

Można przypuszczać, że taką sytuację szczególnie mocno odczuwają artyści, twórcy dzieł sztuki, choć dotyczy to wszystkich twórców, a ostatecznie każdego człowieka. Rzeczona „przemiana” *logos* to wyraz ewolucji życia zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i całościowym, postępu dążącego do rozluźnienia więzów przyrodniczych, zwłaszcza instynktów⁶². Moment, o którym tu mowa, to moment, gdy człowiek przejmuje od *logos* życia jego moc tworzenia i kreuje własny świat kultury, rozwijając również religię. Koncepcja *imaginatio creatrix* wzbogaca problematykę ludzkiej kondycji i zwraca uwagę na szczególne znaczenie aktu twórczego jako centralnego punktu fenomenologicznej analizy życia. Dzięki tej analizie zyskuje się wiedzę nie fragmentaryczną⁶³, lecz ujęcie całościowego sensu egzystencji człowieka, czyli zrozumienie jego duchowości jako wyjątkowej, bo twórczej, ale ukształtowanej wewnątrz jedności-ze-wszystkim-co-żyje, i tam mającej swoje źródło⁶⁴. Tymieniecka pisze: „I faktycznie, nie ma egzystencjalnego rozdzwisku ani przerwy w funkcjonalnych liniach działania życia między witalnym znaczeniem obwodów natury — życia, a wynalazczym/twórczym znaczeniem ludzkiej kultury (nauki, technologii, sztuki itd.)”⁶⁵.

Człowiek bierze udział w postępie życia i wszechświata⁶⁶. Konstytuuje wielowarstwowość rzeczywistości. Taka jest bowiem rzeczywistość w swej dynamiczności: wielowarstwowa i wieloaspektowa, a jednocześnie — jedna. W nawiązaniu do myśli Heraklita z Efezu Tymieniecka mówi o strumieniu rzeczywistości podlegającym ciągłym zmianom. Wydaje się, że w tym dynamizmie i związanej z nim zmienności tylko akt twórczy dotrzymuje kroku sensowi całego życia⁶⁷. Dzięki temu człowiek-twórca przez swoje jestestwo jednocześnie zanurzone w witalne siły i energię, z których czerpie dynamizm, oraz

⁶² Zob. A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 226.

⁶³ W tym sensie wiedzą fragmentaryczną będzie nie tylko klasyczna filozofia podmiotu, świadomości, lecz także każda dotychczasowa koncepcja filozoficzna oraz każda teoria nauk szczegółowych.

⁶⁴ Zob. A.T. Tymieniecka: *Życie w pełni logos...*, s. 73.

⁶⁵ A.T. Tymieniecka: *Impet i równowaga...*, s. 160.

⁶⁶ Zob. *ibidem*, s. 222—223.

⁶⁷ Zob. *ibidem*, s. 93, 327—339.

działające mocą ponadświatowego ducha skupia w sobie cały wszechświat. Jest mikrokosmosem. Autorka fenomenologii życia pisze: „Uwzględniając ten stan rzeczy, dostrzegamy w nim potwierdzenie intencji Leibniza, że każda monada odzwierciedla cały wszechświat”⁶⁸. Akt twórczy pokazuje zatem konstytutywność świadomości, lecz nie w znaczeniu transcendentalnym. Tymieniecka stwierdza, że również Husserl zwracał uwagę na to wszystko, co wskazywało na wynalazczą naturę ludzkiego umysłu, ale nie utożsamiał tej jego funkcji z konstytuowaniem świata i życia⁶⁹.

Na koniec warto podkreślić, że badanie ludzkiego procesu twórczego w fenomenologii życia może być realizowane, zgodnie z intencją autorki, metodą najlepszą dla filozofii, czyli metodą bezpośredniej intuicji. Pozwala ona analizować rzeczywistość na różnych poziomach (w poprzek) bez cofania się w przeszłość w celu dotarcia do początku Wszystkiego. Takie „cofanie się” nie może się powieść. Nasze zdolności poznawcze w tym względzie są za małe. Co innego intuicja, która daje dostęp do świata życia. Tutaj Tymieniecka odwołuje się do poglądów Bergsona uważającego, że intuicja jest narzędziem samego życia w czystej postaci. Intelpekt potrafi jedynie prześlizgiwać się po powierzchni rzeczywistości⁷⁰. „Intuicja życia — pisze ona — którą wyodrębniłam z procesu twórczego właściwego dla człowieka, okazuje się zdolna do przeniknięcia i nadania właściwej rangi wszystkim innym metodom i ujęciom rzeczywistości, potrafi też ocenić wszystkie niuanse osiągniętych przez nie wyników, niezależnie od tego, czy są one wzajemnie powiązane, czy też pozornie nie mają ze sobą związku. Krótko mówiąc, podążymy za spontanicznym nurtem intuicji życia, śledząc w punkcie przecięcia różnych perspektyw meandry i istotne, wzajemne zależności wszystkiego-co-żyje, po to, by odnaleźć [zarówno — M.M.] pierwotnie różnicujące się, jak i jednoczące ciągi początku i stawania się życia”⁷¹. Oto punkt wyjścia i metoda właściwa ontopojezie życia — twórczej i dynamicznej, lecz metoda wymagająca odrębnego i skrupulatnego przeanalizowania.

⁶⁸ Ibidem, s. 158.

⁶⁹ Zob. ibidem, s. 225.

⁷⁰ Zob. ibidem, s. 253—254.

⁷¹ Ibidem, s. 255.

Bibliografia

- Kierunki filozofii współczesnej*. Cz. 1. Red. J. Czarkowski, J. Pawlak, J. Pawłowski. Toruń, Wydawnictwo UMK, 1995.
- Łaciak P.: *Eugena Finka rozumienie Ja transcendentálnego*. W: „Folia Philosophica”. T. 29. Red. P. Łaciak. Katowice 2011.
- Szymaniak A.: *Anna Teresa Tymieniecka*. W: *Encyklopedia filozofii polskiej*. T. 2. Red. A. Maryniarczyk. Lublin 2011, s. 759—762.
- Tymieniecka A.T.: *Impet i równowaga w życiowych strategiach rozumu. Logos i życie*. Ks. 4. T. 1: *Impet i równowaga w życiowych strategiach rozumu*. Przeł. M. Wiertlewska. Poznań 2014.
- Tymieniecka A.T.: *The Fulness od the Logos in the Key of Life*. In: *Christo-Logos. Book 2: Metaphysical Rhapsodies of Faith (Itinerarium mentis in deo)*. Analecta Husserliana. Vol. 111. Ed. A.T. Tymieniecka. Dordrecht 2012. <http://link.springer.com/book/10.1007/978-94-007-2257-6>.
- Tymieniecka A.T.: *The Human Condition in-the-Unity-of-Everything-there-is-alive and its Logoic Network*. In: *Logos of Phenomenology and Phenomenology of the Logos. Book 2: The Human Condition in-the-Unity-of-Everything-there-is-alive. Individuation, Self, Person, Self-determination, Freedom, Necessity*. Analecta Husserliana. Vol. 89. Ed. A.T. Tymieniecka. Dordrecht 2006. <http://link.springer.com/book/10.1007/1-4020-3707-4>.
- Tymieniecka A.T.: *The Metamorphosis of the Logos of Life in Creative Experience. Treatise in a Nutshell*. In: *Logos of Phenomenology and Phenomenology of Logos. Book 5: The Creative Logos. Aesthetic Ciphering*. Analecta Husserliana. Vol. 92. Ed. A.T. Tymieniecka. Netherlands 2006. <http://link.springer.com/book/10.1007/1-4020-3744-9>.
- Tymieniecka A.T.: *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów: akt twórczy człowieka jako ostateczne źródło racjonalności*. W: *Filozofia polska na obczyźnie*. T. 4. Red. W. Strzałkowski. Londyn 1987.
- Tymieniecka A.T.: *Życie w pełni logos*. Ks. 1: *Metafizyka Nowego Oświecenia*. Przeł. M. Wiertlewska. Poznań 2011.